PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok III | Warszawa, piątek 24 sierpnia 1928 r. | Nr. 94 (193)

SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Žinios 20.VIII. w art. wst. p. n. „Odpowiedź polska" podkreśla, iż, wobec wiadomości o udziale osobistym marsz. Piłsudskiego w układaniu odpowiedzi na ostatnią notę rządu litewskiego, spodziewano się w Kownie, że p. Szumlakowski przywiózł Woldemarasowi ultimatum Piłsudskiego. Dziennik dowodzi, że nota polska niema charakteru ultimatum, lecz że Polacy jeszcze raz ujawnili chęć „poważnego" prowadzenia rokowań, a to jedynie w tym celu, by w Radzie Ligi Nar. mieć możność tem mocniejszego zaakcentowania konieczności zmuszenia Litwy do ustępstw na rzecz Polski. Pod tym względem odpowiedź polska jest „przebiegłem posunięciem dyplomatycznem", mającem za zadanie z jednej strony usunąć wrażenie, jakie uczyniła nota Woldemarasa za granicą, — z drugiej strony, zadaniem noty polskiej jest przygotowanie w Lidze Nar. pozycji dla wypadu polskiego przeciwko Litwie.

Prasa niemiecka 23.VIII. która zaraz po ogłoszeniu tekstu noty Woldemarasa, uznała tę notę za objaw tendencji litewskich do zwlekania, obecnie zmieniła swe stanowisko.

Lokal Anzeiger i Deutsche Tagesztg. 23.VIII.. komentują sprawę konferencji polsko - litewskiej i wymianę not w duchu całkowicie prolitewskim. Dzienniki te przynoszą depesze z Kowna i Warszawy, twierdzące, jakoby nota litewska, wręczona p. Szumlakowskiemu, miała wywołać druzgocące wrażenie w Warszawie i udowodnić, iż wina za zwłokę w zwołaniu konferencji królewieckiej leży wyłącznie po stronie Polski, gdyż Polska umyślnie zwlekała ze zwołaniem konferencji królewieckiej, ażeby w ten sposób przeprowadzić przeniesienie konferencji z Królewca do Genewy. Jednocześnie dzienniki prawicowe zamieszczają depesze z Kowna o nowych incydentach pogranicznych, przy których polskie posterunki pogranicz-ne miały ostrzeliwać litewskich strażników. M. in. oddział polskiej straży granicznej miał w pobliżu Trok wedrzeć się na terytorjum litewskie i przenieść słup graniczny wgłąb tego terytorjum.

Schwäbischer Merkur 14.VIII. zamieszcza korespondencję z Kowna, w której stwierdza, że pozornie może się wydawać, jakoby Polska miała pretensje zupełnie słuszne i pokojowe wobec Litwy. Ale nawet zaprowadzenie regularnych dyplomatycznych stosunków między Polską a Litwą dałoby polskiemu posłowi w Kownie taką możność wywierania nacisku na rząd litewski np. w sprawie restauracji wielkich majątków na Litwie, które przeważnie należały do szlachty polskiej, że tem samem litewska reforma rolna stałaby się niemożliwą. Tak samo otwarcie granic z Polską zniszczyłoby bardzo jeszcze młody przemysł litewski przez konkurencję silnej Polski. W końcu gazeta zaznacza, że Polska w żadnym razie, nawet po obaleniu rządu Woldemarasa, nie może liczyć na taki rząd litewski, który zrezygnowałby z Wilna.

The Times 20.VIII. Koresp. z Warszawy donosząc o odrzuceniu przez Litwę propozycji polskiej, dotyczącej przeniesienia rokowań z Królewca do Genewy pisze, że Marszałek Piłsudski, nie czekając na odpowiedź litewską na notę polską, wyjechał do Rumunji.

L'Action Française 22.VIII. zamieszcza art. J. le Boucher o sytuacji na wschodzie Europy. Autor pisze, iż trudno się dziwić temu, że Woldemaras nie ma ochoty znaleźć się na Zgromadzeniu Ligi Narodów. Zła wola jego pozwala jednak przypuszczać, że czuje on za sobą silne poparcie. Obecna sytuacja jest nader niekorzystna dla jego kraju. Woldemaras nie troszczy się zbytnio o to, że Wilno jest upośledzone z powodu niemożności korzystania z żeglugi na Niemnie, a port kłajpedzki zagrożony jest jeszcze bardziej. Kto wie czy rząd kowieński nie daje zbyt chęt-

nego posłuchu „syrenom germańskim“; wskazywałoby na to również oświadczenie korespondenta dziennika „Der Tag“ w Kownie, który twierdzi, że „Litwa jest jedynym punktem wyjścia dla polityki aktywnej Niemiec na wschodzie Europy“.

Winna ona dać Niemcom możność odbudowania ich dawnej potęgi. Z tego względu Niemcy nie widzą nic złego w zamęcie panującym w tej części Europy. Autor zapytuje, czy wobec tego podpis Stresemanna pod paktem Kellogg‘a może mieć rzeczywiste znaczenie?

POLSKA A NIEMCY.

Kölnische Zeitung 20.VIII. polemizuje z organem „Związku Polaków“ w Niemczech, który stara się wyjaśnić niekorzystny dla Polaków wynik wyborów do parlamentu Rzeszy i Sejmu Pruskiego terorem władz niemieckich. Kölnische Ztg. jest zdania, że przyczyny faktu, nieuzyskania przez Polaków ani jednego mandatu, leżą właśnie w słabem uświadomieniu narodowem Polaków w Niemczech, — którzy traktowani w sposób liberalny przez wszystkie urzędy niemieckie, mają coraz mniej powodów czuć się mniejszością narodową. Naodwrót, wzrost głosów niemieckich w Polsce świadczyć ma — zdaniem dziennika — o żywem uczuwaniu krzywdy przez ludność niemiecką w Polsce z powodu ostrej polityki ucisku stosowanej przez Polaków do niemieckiej mniejszości narodowej.

Münchner Neueste Nachrichten, 22.VIII. w art. wst. p. n. „Pakt pokoju bez pokoju“ kwestjonują wartość paktu Kelloga iako „niebezpieczną obłudę“, powołując się przytem na głosy amerykańskie, m. i. Frank Simonds‘a w „Bufallo Evening News“, oraz na oświadczenie Lloyd George‘a w Izbie Gmin, według którego wciągnięcie do paktu Kelloga traktatów niemieckich i francuskich z Polską utrudni znacznie pokojowe rewizje „niemożliwych granic na wschodzie. Dziennik dodaje od siebie, że pakt Kelloga nie daje Niemcom wiele szans zarówno w sprawie Górnego Śląska jak i ewakuacji Nadrenji.

München-Augsburger .Abendzeitung. 15.VIII. zauważa, że Marsz. Piłsudski „tak się zachowywał w Wilnie jakby to było niewinne zebranie towarzyskie, a nie groźna polityczna impreza“. Dziennik ostrzega przed zbytnim z tego powodu optymizmem w sprawie Prus Wschodnich. Polska nie zmieniła swego kierunku marszu, tylko „narazie zwolniła kroku“. Jej marszruta prowadzi nadal do wciągnięcia Litwy w okręg potęgi polskiej i przez to do osaczenia Prus Wschodnich. Polska nadal pójdzie w tym kierunku, bez przeszkody ze strony Ligi Narodów, która obecną swą odmową wobec Litwy pokazała otwarcie, że nie chce a w części nie może przeciwstawić się polskiemu imperjalizmowi.

ZAGADNIENIA OGOLNE.

PAKT O WYŁĄCZENIE WOJNY I POROZUMIENIE FRANCUSKO-ANGIELSKIE.

Times 20.VIII. Koresp. z Waszyngtonu donosi, że kwestja umowy anglo-francuskiej wysunęła się ponownie na czoło zagadnień z powodu wiadomości, pochodzącej ze źródeł miarodajnych, iż rząd waszyngtoński otrzymał instrukcje od prezydenta Coolidge‘a zabraniającej jakiekolwiek wymiany zdań w sprawie rzeczonej umowy aż do jego powrotu do Białego Domu. Nie znaczy to bynajmniej, że Kellog nie poruszy tej sprawy podczas swej bytności w Paryżu i Londynie. Istnieją wszelkie dane, pozwalające mniemać, że porozumienie anglo-francuskie wywołało takie same niezadowolenie Coolidge‘a jakie okazywał on prywatnie po niepowodzeniu konferencji genewskiej. Według zdania admirała Hughes‘a, którego prezydent zawezwał do siebie na konferencję, Anglja pokonała w sobie odrazę do łodzi podwodnych, byle tylko osiągnąć porozumienie co do ograniczenia typu krążowników, jakie Stany Zjend. muszą budować, a natomiast uzyskać wolną rękę w zakresie budowy pożądanych przez Anglję typu okrętów, bezużytecznego dla Stanów Zjednoczonych. Krąży tu wiadomość — pisze korespondent — że delegacja amerykańska na przyszłą przygotowawczą Komisję Rozjemczą ma otrzymać instrukcje nieporuszania w dyskusji kwestji zbrojeń dopóty, dopóki kwestje wynikłe z kompromisu anglo-francuskiego nie zostaną załatwione. W każdym bądź razie delegacja ta ma domagać się definitywnego ograniczenia tonażu krążowników pojemności 10 tysięcy ton, mniejszych krążowników i łodzi podwodnych. Istnieje przekonanie, że częściowe ujawnienie kompromisu anglo-francuskiego i dyskusja na ten temat w prasie amerykańskiej, jest częścią planu, który ma na celu wykazanie opinji amerykańskiej, że podczas gdy Anglja i Francja dążą do ograniczenia zbrojeń morskich, to Stany Zjednoczone zasłaniając się przed światem Paktem Kellogga, w rzeczywistości przeciwne są ograniczeniu zbrojeń morskich. Koresp. pisze, że na grudniowej sesji Senatu znajdzie się na porządku dziennym nietylko ratyfikacja paktu Kellogga, lecz również i projekt ustawy, przyjętej przez kongres, dotyczący budowy krążowników o pojemności 15 i 10 tysięcy ton. Na Senat wywarta ma być presja ażeby projekt o krążownikach został załatwiony przed ratyfikacją Paktu Kellogga.

Korespondent przypuszcza, iż mimo wszystko Pakt zostanie ratyfikowany. Spodziewają się tu — pisze koresp. — iż Senatowi zostanie podsunięta sugestja co do zaapoatrzenia Paktu Kellogga w zastrzeżenie, iż Pakt ten nie osłabi w niczem Doktryny Monroe‘go, albowiem doktryna ta jest polityką samoobrony. Zachodzi jednak obawa, czy krok taki będzie przedsięwzięty, a to z tego względu, że doktryna Monroe‘go wymaga w ostatecznym razie — uciekania się do broni co po ratyfikacji Paktu o wyłączenie wojny byłoby mało stosowne.

Daily Telegraph 20.VIII. donosi w depeszy „Exchange Telegraph Company“ iż według źródeł miarodajnych prezydent Coolidge przypuszcza, że kompromis anglo-francuski poważnie utrudnia morską pozycję Stanów-Zjedn. i dlatego postanowił on osobiście wziąć w te sprawę w swoje ręce.

Pogłoski, iż Stany Zjedn. nie wyślą swej delegacji na przygotowawczą konferencję rozbrojeniową w Genewie nie zostały dotychczas potwierdzone. Abstynencja taka była przedmiotem dyskusji lecz pre-

zydent Coolidge i sekr. Kellogg sprzeciwili się temu uważając, iż obecność delegacji amerykańskiej w Genewie może zmusić Anglję i Francję do otwartej dyskusji w sprawach morskich. Przewodniczący delegacji mają otrzymać specjalną instrukcję od prez. Coolidge'a, by domagali się pełnego wyjaśnienia celu i zamiarów ugody morskiej. Jeżeli Anglja i Francja będą trzymały się umowy w sposób bezkompromisowy, to według zdania czynników oficjalnych — dalsze ograniczenia zbrojeń morskich zostaną zahamowane. Koła polityczne są zdania, że okoliczność ta zmusi prezydenta lub jego następcę do zalecenia Kongresowi, by uchwalił szeroki program budowy okrętów w celu przeciwstawienia się groźbie zjednoczonych sił morskich Anglji i Francji.

Le Temps 22.VIII. nawiązując do pogróżek szerzonych w prasie, że Waszyngton nie weźmie udziału w dalszych obradach konferencji rozbrojeniowej, pisze w art. wstępnym iż tego rodzaju insynuacje nie przyczynią się bynajmniej do rozwiązania trudnego zagadnienia natury ogólnej. Wiadomość tem, jakoby rząd waszyngtoński miał zażądać wyjaśnień w sprawie porozumienia francusko-angielskiego, zostałaby zdemontowana przez komunikat o charakterze urzędowym, ogłoszonym w Londynie.

Porozumienie francusko-angielskie poruszyło w szczególności prasę niemiecką, która sądzi iż skierowane ono jest przeciwko St. Zjednoczonym na Atlantyku i Włochom — na morzu Śródziemnem. Dziennik pisze, iż absurdem jest utrzymywanie, że Anglja przewidując możliwość konfliktu ze St. Zjednoczonemi, stara się zapewnić sobie przewagę na oceanie w drodze porozumienia europejskiego, zmierzającego do zapewnienia sobie przewagi morskiej w tym wypadku pozbawione zdrowego sensu jest przypuszczenie, iż Francja mogłaby przyłożyć rękę do takiej akcji przeciwko Ameryce.

Jurnal des Débats 22.VIII. zamieszcza art. Albert - Petit, który pisze, że Sowiety są nader zakłopotane z powodu nie zaproszenia ich do udziału w Pakcie Kellogga. Jest to dla nich tembardziej przykre, że nie mając swego przedstawiciela w St. Zjednoczonych zmuszone byłyby do szukania pośrednictwa innych państw w razie ich chęci przyłączenia się w przyszłości do paktu, wyłączającego wojnę. Sowiety głoszą zresztą wszystkim, że nie liczą się z żadnemi zobowiązaniami wobec państw „burżuazyjnych". Cóżby więc wobec tego znaczył ich podpis na pakcie zapytuje autor i kończy uwagą dla „wyłączenia wojny" trudno liczyć się z państwem, które jest „wyłączone z pod prawa".

La Tribuna 21.VIII. omawiając politykę Ameryki względem Europy pisze m. in.: „Paktowi Kellogga, jeżeli ma on mieć znaczenie realne, powinny towarzyszyć fakty, a przeto Stany Zjednoczone, oprócz stwarzania instytucji, które mają rozstrzygać spory, powinny wejść w skład międzynarodowego trybunału w Hadze. Odnośnie problematów europejskich dwie główne partje Stanów Zjednoczonych nie wiele różnią się od siebie. Np. partja demokratyczna nie wzmiankuje nawet o najdalszem prawdopodobieństwie przystąpienia Stanów Zjedn. do Ligi Narodów. W sprawie Sowietów nie wypowiadają się obie partje: demokratyczna i republikańska. W sprawie ograniczenia zbrojeń morskich różnice zapatrywań republikan i demokratów polegają raczej na kwestji metody, lecz nie zasady. O rewizji planu Dawesa obydwa stronnictwa starają się mówić jaknajmniej. W gruncie rzeczy panuje przekonanie, że niezależnie od tego, która partja zwycięży w wyborach prezydencjalnych, polityka Stanów Zjedn. względem Europy pozostanie niezmieniona. To jest, że będą się one interesowały problematami europejskiemi aż do pewnej granicy, mianowicie aż do punktu, w którym trzeba by powziąć zobowiązania, logiczne dla umysłowości europejskiej niezrozumiałe natomiast dla Ameryki.

Il Giornale d'Italia 21.VIII pisze: Podpisanie paktu Kellogga, które miało być manifestacją pacyfistyczną, posłuży raczej do wykazania, jak inną jest rzeczywistość, jeżeli się bierze pod uwagę faktyczne interesy każdego narodu, dążącego do zachowania swej egzystencji. Należy nie tracić z oczu rzeczywistości, która narzuca prezydentowi amerykańskiemu oświadczenie, że pakt Kellogga nie może mieć wpływu na rozwój programu morskiego Stanów Zjedn. W Europie znowu, w przeddzień podpisania paktu dowiadujemy się o układzie angielsko-fraancuskim. Nie znamy jego treści, ale dąży on napewno do zapewnienia stronom biorącym w nim udział jakiejś korzyści w ciągłych poszukiwaniach formuły, któraby ograniczyła zbrojenia podług tego co ma być uważane za sprawiedliwość. Samo pojęcie sprawiedliwości przedstawia się inaczej dla państw szczęśliwych, które upierają się przy status quo, a inaczej dla innych— ofiar niesprawiedliwości, które dążą do zmian. To sprawia, że nie dojdzie się nigdy do poważnej redukcji zbrojeń. W dalszym ciągu art. uskarża się na niezrozumienie potrzeb Włoch, które są zamknięte w obrębie morza Śródziemnego, i których $^4/_5$ przywozu zależne jest od dróg morskich. Włochy w swym programie morskim chcą zapewnić sobie tylko możliwość egzystencji.

FRANCJA A NIEMCY.

The Sunday Times 19.VIII. Korespondent z Paryża pisze m. inn., iż potwierdza się wiadomość o zwołaniu rady ministrów w nadchodzący czwartek, t. j. dwa tygodnie wcześniej, niż było postanowione. Ministrowie mają zjechać się w letniej rezydencji Poincaré'go w Sampigny w związku z ceremonją podpisania Paktu. Nie zaprzecza się tu wiadomości, że Poincaré pragnie omówić z ministrami pewne kwestje, które wypłynęły w dniach ostatnich. Koła oficjalne nie wypowiadają się w sprawie sytuacji, wytworzonej przez przedterminowe zwołanie ministrów, lecz wiadomo ze źródeł miarodajnych — pisze korespondent — że ministrowie spraw zagranicznych przybywają do Paryża głównie w celu podpisania Paktu i że żadne decyzje w kwestjach międzynarodowych, oczekujących rozwiązania, nie będą powzięte. Nie znaczy to bynajmniej, że poza ceremonją podpisania Paktu Stresemann nie skorzysta z okazji odbycia rozmowy z Briandem. Oficjalny informator korespondenta podkreślił z naciskiem, że w sprawie ewakuacji Nadrenji nic nie zostanie uczynione w Paryżu, gdyż w kwestji tej trzeba będzie zasięgnąć przedewszystkiem rady Francji, Anglji i Belgji, co wymaga pewnego czasu.

Nawet gdyby rząd francuski był sondowany w sprawie ewakuacji, to mimo to sprawa ta może być poważnie dyskutowana tylko w Genewie. Korespondent donosi, że Stresemann przybędzie do Paryża w

towarzystwie Schuberta i Gausa, którzy brali już udział w uregulowaniu pewnych drażliwych kwestji pomiędzy Niemcami a Francją.

The Times 20.VIII. Koresp. z New-Yorku donosi, że rozwianie wątpliwości, co do przyjazdu Stresemanna do Paryża, sprawiło wielką ulgę zwolennikom Paktu. Decyzja Stresemanna przyjazdu do Paryża dała powód do wznowienia pogłosek, iż kwestja ewakuacji Nadrenji zostanie poruszona w Paryżu.

The Daily Herald 20.VIII pisze, iż według wiadomości z Berlina — rząd niemiecki poinformował rządy Anglji, Francji, Włoch i Belgji, iż zamierza na wrześniowej sesji Rady Ligi Nar. wystąpić z żądaniem ewakuacji Nadrenji. Według „British United Press" uwertura niemiecka wywoła niechybnie dyskusję w tej sprawie w Radzie Ligi, o ile przedtem Poincaré w Paryżu nie nawiąże rozmów ze Stresemannem.

The Morning Post. 20.VIII. Koresp. z Paryża pisze m. in., iż fakt, że Stresemann przybywa sam do Paryża, jest dowodem, iż nie zamierza on poruszać kwestji postronnych. Nie mniej jednak nie zaprzeczają tu wiadomościom, iż mogą być prowadzone rozmowy nieoficjalne i że w związku z tem wszyscy ministrowie francuscy zostali zwołani do Paryża na 23 sierpnia.

POLITYKA ZAGRANICZNA WŁOCH

Gazette de Lausanne 21.VIII. pisze o Włoszech i ich stosunku do spraw bałkańskich. że po ratyfikowaniu konwencji w Nettuno nastąpi prawdopodobnie zbliżenie obu państw. Włochy mogą to uczynić bez obawy skompromitowania swej pozycji na Bałkanach, która stała się bardzo silna. Teraz, kiedy Albanja weszła do Ligi Narodów, nie obawia się ona o swoją niepodległość, ale potrzebuje pomocy, przedewszystkiem Włochy gotowe są ją ofiarować. Ahmed Zogu, obecny prezydent albański oddany jest duszą i ciałem Włochom, spróbowawszy uprzednio zbliżenia do Jugosławji. Podobno, Włochy zgodziłyby się na jego koronowanie. Włochy prowadzą w tej części Europy politykę b. indywidualną, może zanadto nawet, i należy żałować, że nie przyłączyły się one do wspólnej noty francuskiej i angielskiej. Włochy uważają, że sprawy macedońskie są wewnętrznemi sprawami Bułgarji, co nie jest zupełnie ścisłe, gdyż Grecja i Jugosławja jest przez nie zagrożona. Lecz Włochy nie chcą sprawić żadnej trudności Bułgarji, ani Węgrom. Autor podnosi wagę spraw, rozgrywających się obecnie w Europie południowo-wschodniej.

NOTATKI I INFORMACJE.

RÓŻNE.

Le Petit Parisien 22.VIII. donosi z Nankinu, iż panuje tam kompletna anarchja polityczna. W łonie nacjonalistów toczą się ciągłe pertraktacje co do możliwych kombinacji politycznych, podczas gdy uwydatnia się nowy ferment wśród komunistów. Przewidywane jest obecnie, że Czang-Kai-Szek zostanie szefem rządu Nankińskiego, a Feng-Yo-Hsiang zainstaluje się w Pekinie i będzie popierał Czang-Kai-Szeka w centrum państwa. Jestto jednak jeszcze kwestją czasu.

Germania, 23.VIII. podaje wiadomość o pertraktacjach między Polską a Gdańskiem w sprawie nowego uregulowania stawek celnych oraz kwestyj podatkowych. Dziennik donosi przytem, jakoby Gdańsk „niemile był zdziwiony, że dyplomatyczny przedstawiciel Polski, Strassburger, który dotychczas wiele razy był uważany jako rzecznik raczej pojednawczej polityki Polski wobec Gdańska, w ostatnich czasach występuje publicznie i zabiera głos na większych zjazdach i bankietach — poza terenem swego urzędowania — w Polsce, a zwłaszcza w Gdyni". Tak np. na ostatnim zjeździe przedstawicieli prasy polskiej w Gdyni, poświęconym polskiej polityce morskiej — Strassburger zachęcał prasę pomorską do popierania tej polityki, w myśl postulatów rządu warszawskiego, a nawet wzniósł toast na jej powodzenie.

Lietuvos Aidas. 21.VIII. w art. wst. omawia konieczność oczyszczenia instytucji państwowych z elementów, które swemi aferami podrywają opinję państwa litewskiego na wewnątrz i na zewnątrz. Dziennik podkreśla, że aczkolwiek od przewrotu z dn. 17.XII. 1927 r. zostało w tym względzie wiele zrobione, jednakże doprowadzenie aparatu państwowego do pożądanego stanu wymaga jeszcze dużo zabiegów. Mówiąc o wielkiej aferze w Banku Litewskim, dziennik żąda, by ze sprawy tej rząd litewski nie czynił tajemnicy. „Bank — pisze dziennik — z powodu zdefraudowania kilkuset tysięcy litów nie upadnie i zaufanie do niego nie będzie zachwiane. A chodzi tu wszak o zasadę uczciwości, której przestrzegać należy z całą surowością.". Następnie dziennik żąda wyjaśnienia wszystkich zarzutów, jakie często kroć stawiane są wyższym urzędnikom litewskim, a w szczególności w Ministerstwie Dróg i Mostów. Dziennik przypomina znaną aferę min. finansów Petrulisa. Wtedy — pisze dziennik — sfery rządzące nie wierzyły pogłoskom o tej aferze, w końcu jednak doszło do pociągnięcia b. ministra do odpowiedzialności sądowej.

ARTYKUŁY NIEUWZGIĘDNIONE.

The Sunday Times, 19.VIII. German Cabinet Difficulties. (Koresp. z Berlina).

The Observer, 19.VIII. Russian Agrarian Policy. (Korespondencja z Moskwy).

*

Le Petit Parisien, 21.VIII. Henri Béraud: Avec les grandes vedettes de la politique européenne. Les guides de l'Empire britannique: Stanley Baldwin.

*

La Tribuna, 18.VIII. Le condizioni economiche delle Turchia.

Zak. Gr. Prac. Dr., S. z. o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40

Drukowane na prawach rękopisu.